WIADOMOŚCI

PARAFII KATEDRALNEJ ■ № 46. ■ Tarnów 21 XI 1937 r. ■

Plaga włóczęgostwa.

Nadchodzi zima a z nią powiększa się liczba bezrobotnych i biednych wszelkiego rodzaju, potrzebujących wsparcia. Rośnie też i liczba różnych włóczęgów i oszustów, którzy w sposób podstępny i kłamliwy, żerując na miłosierdziu ludzkim, wyłudzają jałmużnę.

Kwestia żebractwa i włóczęgostwa jest obecnie jedną z większych bolączek, dających się odczuć wszystkim. Ma ona charakter głębokiego problemu społecznego, który czeka zasadniczego rozwiązania.

Włóczęgostwo ma swoje osobne karty w historii. Istniało już na długo przed Narodzeniem Chrystusa w starożytnym Babilonie i Niniwie, w Chinach, w Grecji i Rzymie, gdzie darmo rozdawano zboże pogardzanemu tłumowi, aby sobie zapewnić spokój i popularność. Znane jest wołanie tłumu obdartych żebraków, groźnych, głodnych, bez pracy i zresztą nie chcących pracować: „chleba i igrzysk".

Stan taki zastało chrześcijaństwo. Zaczyna się w myśl szczytnej nauki Chrystusa Pana świadczenie miłosierdzia prawdziwie ubogim i potrzebującym. Przez całe wieki Kościół spełnia swoją misję charytatywną, którą nieuczciwi chcą wykorzystać.

Włóczęgostwo u nas w ostatnich latach przybrało zastraszające rozmiary. Wszyscy są narażeni na odwiedziny tych „podróżnych", którzy rzekomo szukają pracy. Są to przeważnie ludzie młodzi i zdrowi. Jedni z nich przenoszą się z miejsca na miejsce rzeczywiście z biedy (tych jest bardzo mało), uprawiając ubocznie żebractwo, inni uważają swój fach jako obfite, a nie wymagające większych wysiłków źródło dochodów. Przeciągają drogami i ulicami okpiświaty i oszuści wszelakich typów. Nierzadko taki „podróżny" chwyta się kradzieży, lub też żąda głośnym głosem pieniędzy, uważając fakt pozostawania bez pracy za dostateczną podstawę do żądania pomocy od wszystkich innych obywateli. Jeśli zaofiarujemy mu pożywienie, odmówi przyjęcia,

twierdząc, że nie jest żebrakiem i że jemu trzeba pieniędzy. Zaproponować mu pracę, odpowie, że nie jest fachowy. Nierzadko postawa ich i zachowanie się mocno koliduje z kodeksem karnym.

To wystarczająco charakteryzuje ich nastroje i potrzeby.

My, katolicy, rozumiemy potrzebę i obowiązek wspierania ubogich, których według słów Pana Jezusa zawsze między sobą mieć będziemy, wspieramy ich, ale prawdziwie potrzebujących. Nie możemy jednak, owszem nie wolno nam wspierać oszustów, a przez to popierać próżniactwa i demoralizować tych, którym się pracować nie chce.

Ze względów dla każdego zrozumiałych, zasadą powinno być, aby nie wspierać żebrzących dzieci, których tak dużo spotykamy na ulicach naszego miasta.

Najbardziej racjonalny sposób wspierania ubogich — to złożyć ofiarę w biurze „Caritas". Tam będzie ona we właściwy sposób wykorzystana.

„Ja ciebie chrzczę"...

Podwoje świątyni Pańskiej stanęły otworem na przyjęcie orszaku wstępującego po stopniach doń prowadzących: to niosą nowonarodzone dzieciątko do odradzającego zdroju — Chrztu św. Nie domyśla się ono wcale jak ważną i uroczystą przeżywa ono chwilę, lecz pogrążone w nieświadomości, śpi na ręku troskliwej matki chrzestnej. Rodzice i zaproszeni goście widzą zawiłe obrzędy, słyszą to polskie, to łacińskie słowa, lecz wielu z nich nie zdaje sobie sprawy z ich głębokiego znaczenia i treści.

Aby obrzędy chrztu św. należycie pojąć, trzeba pamiętać, że pierwotnie udzielano go zazwyczaj nie nowonarodzonym dziatkom lecz dorosłym. W epoce prześladowań tytuł chrześcijanina był tytułem do męczeństwa, ten co go nosił musiał zatem być gotów na wygnanie, na konfiskatę dóbr, na męki i śmierć. Kościół był bardzo ostrożnym w przyjmowaniu członków i ustanowił długi okres przygotowania i próby, zwany katechumenatem, który trwał nieraz całe lata. Stąd modlitwy i obrzędy używane przy chrzcie św. zachowały formę pierwotną, tak, że kapłan przemawia jakoby do człowieka dorosłego, a nie do dziecka, które zastępują rodzice chrzestni.

Przynoszą oni dziecię do kościoła, lecz zatrzymują się z nim w progu, bo nie należy ono jeszcze do społeczności wiernych. Tu kapłan zapytuje: — „Czego żądasz od Kościoła Bożego"?

„Wiary" — odpowiadają rodzice chrzestni za dziecię.

„Wiara co ci dawa“?

„Żywot wieczny“.

„Jeśli chcesz wejść do żywota, chowaj przykazania: Będziesz miłował Pana Boga twego ze wszystkiego serca twego... a bliźniego jak siebie samego“.

Następują egzorcyzmy czyli wyrzucanie czarta. Kapłan tchnie po trzykroć na dziecię i mówi: „Wynijdź od niego duchu nieczysty i daj miejsce Duchowi św.“ Potem czyni na czole i piersiach dziecka znak krzyża św. dodając: „Przyjmij znak Krzyża św. na czole i na sercu, wierz przykazaniom Pańskim i postępuj tak, abyś się mógł stać świątynią Bożą“. Na znak, że dziecię odtąd należeć ma do Boga, kapłan kładzie mu dłoń na głowę, co oznacza branie w posiadanie.

Następnie kapłan kładzie w usta dziecka nieco soli poświęconej. Sól jest symbolem mądrości, która pozwala zasmakować w słodyczy rzeczy boskich i chroni duszę od zepsucia grzechowego: „Przyjmij sól mądrości, która niech ci zbawienną będzie na życie wieczne“.

Po modlitwach i egzorcyzmach przeciw złemu duchowi kapłan kładzie na dziecko koniec stuły, jako znak wzięcia go pod opiekę przez Kościół i wprowadza je do świątyni mówiąc: „Wnijdź do kościoła Bożego, abyś miał cząstkę z Chrystusem w życiu wiecznym“.

Idąc zaś ku chrzcielnicy, rodzice chrzestni odmawiają głośno z kapłanem w imieniu niemowlęcia „Wierzę w Boga Ojca“ i „Ojcze nasz“, składając wyznanie wiary. (c. d. n.).

KALENDARZYK TYGODNIOWY.

21. XI. Niedziela 27 po Świątkach.

Porządek nabożeństw:

Godz. 6 — Prymaria z kazaniem.
Godz. 7·30, 8 — Msze św. ciche.
Godz. 8·30 i 9 — Msze św. szkolne.
Godz. 10 — Suma z kazaniem.
Godz. 12 — Msza św. z kazaniem. Śpiewa chór I Gimnazjum.
Godz. 3·30 — Nieszpory polskie.

Burek: Godz. 8 — Msza św. z kazaniem.
Godz. 9 — Msza św. szkolna.

22. XI. Poniedziałek. Św. Cecylii.
23. XI. Wtorek. Św. Klemensa.
Godz. 9 — Wotywa do św. Antoniego.
24. XI. Środa Św. Emilii.
25. XI. Czwartek. Św. Katarzyny.
26. XI. Piątek. Św. Sylwestra.
27. XI. Sobota. Św. Wirgiliusza.

Kalendarzyk zebrań.

Niedziela 21 listopada:

Godz. 9·30 Kurs organizacyjny dla Oddziałów KSMM. Okręgu tarnowskiego miejskiego w „Ognisku“ Oddziału I. w Tarnowie, ul. Focha 16. Ze względu na ważność i aktualność spraw w kursie biorą udział nietylko Kierownictwa ale wszyscy druhowie.

Godz. 3 popoł. zebranie og. Oddziału I. K. S. M. Ż. w sali Akcji Katolickiej.

Godz. 4 zebranie og. Oddziału K. S. K. na Grabówce w sali Ochronki św. Stanisława.

Godz. 5 zebranie og. Oddziału K. S. M. Ż. na Pogwizdowie w mieszkaniu dh. prezeski, ul. Krzyska 18.

Z ksiąg parafialnych.

Ochrzczeni: 1) Michał Minor ze Zbylitowskiej Góry. 2) Kazimierz Knapik, ul. Głowackiego 30. 3) Krystyna Małochleb z Klikowy. 4) Tadeusz Radoń z Rzędzina. 5) Janina Wajda z Rzędzina. 6) Krystyna Sacha z Rzędzina 7) Stanisława Zaczkiewicz z Zawady. 8) Maria Witkowska, ul. Narutowicza 16.

Zgłaszają zapowiedzi do stanu małżeńskiego: 1) Stanisław Boruch z Rzędzina z Janiną Pilch z Krakowa. 2) Franciszek Żydowski z Łowczowa z Stefanią Kościółek z Tarnowca. 3) Julian Starzec z Zaczarnia z Anielą Krupa, ul. Brodzińskiego 16. 4) Józef Batko, ul. Legionów 47 z Bronisławą Kozik, ul. Legionów 47. 5) Stanisław Puc z Klikowy z Bronisławą Sroka, ul. Bernardyńska 1. 6) Franciszek Kołacz, ul. Dwernickiego 10. z Józefą Krzemieńską, ul. Urszulańska 23 7) Zygmunt Wardzała ze Śmigna z Bronisławą Bik, ul. Tertila 11. 8) Jan Gil, ul. Tuchowska 557. z Julią Romanowską z Dąbrowy.

Małżeństwo zawarli: 1) Kasper Gut, ul. Starodąbrowska 7. z Stefanią Sobczyk, ul. Szpitalna 17. 2) Stanisław Kocialski z Wietrzychowic z Józefą Molo, ul. Szpitalna. 3) Franciszck Woźny, ul. Widok 30. z Heleną Kozioł, ul. Dwernickiego 19.

Zmarli: 1) Władysław Frączek z Rzędzina l. 30. 2) Feliks Słotarz z Żabna. 3) Anna Chałota z Biskupic Radłowskich l. 53. 4) Stanisław Zygadło, ul. Widok l. 31. 5) Józef Naleziński z Rzuchowy l. 25. 6) Franciszek Filar z Klikowy l. 67. 7) Antoni Jaworski, ul. Starodąbrowska 33. l. 63 8) Ryszard Kania z Klikowy 1 m. 9) Wiktoria Wielgus, ul. Wschodnia 168. l. 85. 10) Katarzyna Gut z Tarnowca l. 77. 11) Józef Halski, ul. Urwana. 20. l 78. 12) Wiktoria Gągola, ul. X. Skargi l. 72. 13) Piotr Drwal, ul. Narutowicza 30. l. 78. 14) Bronisław Werner, ul. Nadbrzeżna Górna 6. l. 54. 15) Lucjan Frączkiewicz, ul. Krakowska 10.

Zawiadomienia.

W niedzielę 21 bm. odbędzie się w Katedrze o godzinie 6·30 wieczorem „Godzina święta” — adoracja dla inteligencji za dusze w czyśccu cierpiące.

CENA EGZ. 2 GROSZE. PRENUMERATA ROCZNA 1 zł.

Redaktor odpowiedzialny: Ks. Dr Jan Bochenek. — Nakładem Urzędu Paraf. Katedral. w Tarnowie. Drukarnia Diecezjalna w Tarnowie.